

**Nowa nota ZSRR
w sprawie Rb-47**

Rząd radziecki w nowej note do rządu USA ponowił swój stanowczy protest przeciwko naruszeniu w dniu 1 lipca granicy radzieckiej przez bombowiec amerykański „Rb-47”.

Rząd Stanów Zjednoczonych – zaznacza nota rządu radzieckiego – nie przedstawił żadnych dowodów, które by poparły jego twierdzenia o okolicznościach lotu bombowca „Rb-47”. Rząd USA nie mógł przedstawić takich dowodów, ponieważ wtargnięcie tego samolotu w obszar powietrny ZSRR jest faktem ściśle określonym przez odpowiednie organa ZSRR. (PAP)



Rok XVI
Wydanie A

Poznań
czwartek, 4 sierpnia 1960

Cena 50 gr
Nr 185 (5133)

Warta nadal niespokojna

Wysoka fala w powiecie konińskim

Według informacji uzyskanych w Wojewódzkim Komitecie Przeciwpowodziowym, w Poznaniu nie będzie potrzeby ogłaszenia alarmu powodziowego. Przewiduje się, że poziom fali kulminacyjnej będzie niższy o 0,5 m od poziomu alarmowego.

Kulminacyjna fala na Wartie przeszła wczoraj pod Koninem. We wsi Dąbrowica rzeka załała pola uprawne i ląki oraz odcięła całkowicie 6 gospodarstw. Dla ludności znajdującej się na tej sztucznej wyspie żywioł dowozi się łodziami.

W Kolinie koło Sławska pozerwanie wałów ochronnych zalanych zostało kilkanaście budynków.

W pow. Koniński woda załała jednocześnie blisko 2 tys. ha ziemi, w tym ponad 1200 ha gruntów ornych i ląk.

Obok jednostek wojska i straży pożarnej w walce z powodzią biorą udział ochotnicze grupy robotników elektrowni „Gosławice” oraz górnicy kopalni węgla brunatnego.

ODPOWIEDZIENI NA APEL

Na apel Woj. Komitetu Frontu Jedności Narodu do mieszkańców Wielkopolski o pomoc materialną na rzecz ofiar powodzi, jedni z pierwszych odpowiedzieli robotnicy i pracownicy zakładów „H. Cegielski” i „Pometu”, wpłacając

pieniądze na konto Komitetu Pomocy Powodzianom w PKO.

WIELKE JEZIORO KOŁO ZAGÓROWA

Zaczęła pogorszać się sytuacja w pow. Słupca. Nieobwalańska rzeka rozlała się na wielkich połaciach ląk i pasterwisk, tworząc w okolicy Zagórowa na obszarze ponad tys. ha wielkie jezioro. Rolnicy zagórscy zdążyli jednak uratować część zbiorów w ciągu nocy.

Oblicza się, iż Warta załała w pow. Słupca blisko 8 tys.

Wiceminister Gucwa:

Powodzianie

otrzymają pomoc

Województwa, które poniosły największe straty, otrzymają w sierpniu br. dodatkowo 20 tys. ton pasz treściowych oraz spore ilość ziarna.

Staramy się również zabezpieczyć dla tych terenów potrzebne ilości ziarna siewnego i nawozów sztucznych oraz krótkoterminowych kredytów na ich zakup.

Ropociąg koło Płocka



Przy budowie ropociągu naftowego w rejonie Płocka trwa przygotowania do opuszczenia pierwszych odcinków rur do ziem. Dzięki otrzymaniu nowoczesnej radzieckiej spawarki automatycznej tempo robót znacznie wzrosło. Spawarka w ciągu 5 minut wykonuje pracę, która wcześniej trwała do 3 godzin. Na zdjęciu: spawanie ropociągu na trasie. CAF – fot. Uchymik

Jak będzie się sądzić Powersa?

Z takim pytaniem korespondent tygodnika „Nowe Czasy” zwrócił się do dr. nauk prawnych, B. Nikiforowa. Sprawa Powersa odbędzie się w sądzie wojskowym – powiedział Nikiforow. – Swiadczy to o znaczeniu, jakie radzieckie organa przywiązuja do rozpatrzenia tej sprawy.

Na pytanie, jaka kara przewiduje się za szpiegostwo, Nikiforow odpowiedział, że radzieckie ustawodawstwo karne zalicza szpiegostwo do przestępstw szczególnie niebezpiecznych dla państwa i przewiduje za nie bądź karę śmierci, bądź pozbawienie wolności na okres od 7 do 15 lat. (PAP)

Pogoda

W województwach zachodnich oraz częściowo w poznańskim – zachmurzenie na ogólnie duże, okresami deszcze oraz lokalne burze. Temperatura maksymalna w dzień od 20 do 25 st. Wiatry słabe, w czasie burz dość silne, przeważnie z kierunków zachodnich.

Kiedy potrzebne są opinie

Z posiedzenia komisji CRZZ

W Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Ekonomicznej CRZZ. Podczas obrad omówiono sprawę wydawania opinii osobom, zmieniającym miejsce pracy oraz sprawę pomocy materialnej młodocianym, którzy znajdują się w szczególnie trudnych warunkach.

Po zniszeniu w roku 1956

sie niepotrzebnie opinii lub duchów z rejestru skazanych, od osób angażowanych na stanowiska szeregowego, a w innych – nie wymaga się tego od osób, przyjmowanych na stanowiska kierownicze i związane z odpowiedzialnością materialną.

Zdaniem komisji – opinie powinny być przedstawiane tylko przez pracowników, obejmujących stanowiska w drugiej grupie. Komisja wypowiadająca się za utrzymaniem jawności opinii.

W drugim punkcie obrad omówiono sprawę pomocy materialnej młodocianym do lat 18, zwłaszcza sierotom i półsierotom, zatrudnionym w państwowych przedsiębiorstwach, na podstawie umowy o naukę zawodu lub o przyjęciu do zawodu. Zasiłki bezzwrotne mogą być przyznawane w okresie pierwszego i drugiego roku nauki zawodu. Na cel ten, Rada Ministrów przeznaczyła 3 mln. zł rocznie. Wysokość zasiłku (do 300 zł miesięcznie), ustalają będą rady zakładowe. (PAP)

Wojska ONZ wkrocza do Katangi

Dowództwo sił ONZ w Kongo oświadczyło, że podległe mu oddziały, wkrocza w sobotę do Katangi bez względu na stanowisko jej lokalnego rządu. Wiadomość tę podał rzecznik ONZ w kilka godzin po oświadczenie premiera Katangi, Czombe, który oznajmił, że wkroczenie wojsk ONZ traktować będzie jako „akt agresji”. (PAP)

Wiadomości morskie

Woźna już odpadła

Tenisowe mistrzostwa Polski – juniorów doprowadzono już do kwartfinałów. Z poznaniaków Frankowski po zwycięstwie nad Kleiborem 6:4, 6:1, walczył będzie jutro o prawo gry w półfinale. Niestety, nasza reprezentantka Woźna przegrała swoje pierwsze spotkanie w turnieju.

Trudną przeprawę miał faworyt mistrzostw – Nowicki, który dopiero po ciężkiej walce pokonał Bialeckiego 6:2, 11:9. (s)

Rekord świata

We Włoszech ustanowiono rekord świata w jeździe na nartach. Szwajcar Forrer uzyskał szybkość 159,645 km/godz.

Bednarczyk zwycięzca

Zakończono w Ciechanowicach kolarski Wyścig Dookoła Małej. Przyniósł on triumf młodym kolarzom. Zwyciężył Bednarczyk przed 20-letnim Świątkiem i Bekierem. (b)

Wędrujące góry

We wsi Skawinki koło Lanckorony mieszkańcy przysiółka Leśnica przebyli kilka dni grozy. 17 zagrod chłopskich na zboczu góry zaczęły powoli... wędrować w dół razem z górami. Jest to skutek nie dawnego ulewnego deszczu, który widocznie podmyły na dużej powierzchni zbocze wzgórza.

Również stok góry Ochodziąta w Koniakowie (pow. Ciechanów) obsuwa się w dół, i to z szybkością kilku cm na godzinę...

„Kościuszko” wraca

W Zgorzelcu cześć ufundowanego dla Krakowa przez Dreznego pomnik Kościuszki, wykonyany według wzoru pomnika zniszczonego przez hitlerówców.

Pomnik (ponad 4 m wysokości) zostanie przewieziony specjalną trasą, która ominie wszystkie mosty i wiadukty.

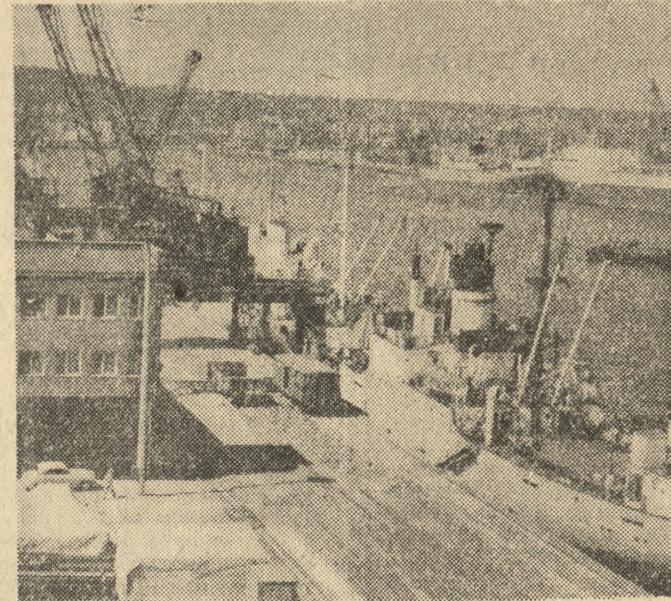
Nowy potwór

Na widowni pojawił się nowy potwór morski, tym razem w kanadyjskim jeziorze Saint-François, w prowincji Quebec.

Jeden z rybaków, stwierdził, że jest to najprawdopodobniej węgorz. Jego zdaniem w tym jeziorze traflały się podobno węgorze o długości około 10 metrów.

Zniknęli z poufnymi materiałami?

Agencje amerykańskie rozmawiają się obozernie na temat tajemniczego znalezienia dwóch urzędników jednej z agencji de partamentu obrony USA, Williama Martina i Barnona Mitchell, którzy przed paroma tygodniami udali się na urlop. Od tego czasu wszelki ślad po nich zaginął. Mieli oni podobno dostęp do bardzo poufnych materiałów. (PAP)



Z wielką korzyścią dla obu krajów

Przemawiając w telewizji londyńskiej, dyrektor „Midland Bank”, H. Draton, który bawił się niedawno w ZSRR, wyjaśnił się na rzecz rozszerzenia wymiany towarowej między Anglią a Związkiem Radzieckim, podkreślając, iż byłoby po „wielką korzyścią dla obu krajów”. Odniesiliśmy się do „wielkiej korzyścią dla obu krajów”.

Rezygnacja Trujillo

Dyktator Republiki Dominika, Trujillo, złożył rezygnację z funkcji prezydenta, motywując swój krok „względami zdrowotnymi”. (b)

Mieszkanie jak z bajki na pokazie

Co na to przemysł tworzy sztuczny?

W jednym z punktów nowego osiedla mieszkaniowego im. Marchlewskiego w Katowicach, zorganizowano publiczny pokaz trzech nowoczesnych mieszkań. Wyeliminowano w nich prawie całkowicie tradycyjne materiały wykończeniowe, zastępując je tworzywami sztucznymi, płytami podłużowymi, soleitowymi itp.

Z materiałów tych wykonały się podłogi, rury itd. Szafy w ścianach pozwalały na zrezygnowanie z zakupu ciężkich i zajmujących dużo miejsca mebli, a zawieszone szafki w kuchniach eliminują kredensy i stoły. Projektanci wprowadzili przykryte efektoną kratę z tworzyw sztucznych – bocone oświetlenie jarzeniowe.

Tego rodzaju wyposażenie 2–3 izbowego mieszkania pod względem obecnie jednak jego koszt to około 50 tys. zł. Szerokość stosowanie tego rodzaju rozwiązań było możliwe w wypadku podjęcia przez przemysł – zwłaszcza przemysłu tworzyw sztucznych – masowej produkcji poszczególnych elementów. (PAP)

Niezwykły wypadek w Sierakowie

W Sierakowie wydarzył się wczoraj rzadki wypadek. Z nieustalonych na razie przyczyn zerwały się na Warcie trawy (około 800 m sześc. drewna), które oparły się o izbicę, chroniącą przeszłość mostu. Wskutek zatarasowania woda wystąpiła z Warty. Komitet przeciwpowodziowy wezwał na pomoc wojsko. Przybyli żołnierze KBW rozpoczęli rozbijanie zatoru. Po kilku godzinach most został uratowany. (mh)



Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarze redakcji — Marian Flejsjerowicz i Wiesław Porczyk, kierownicy działów: miejskiego — Eugeniusz Cofta, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dziśsiętny serwis informacyjno-polityczny do druku przygotował Mieczysław Halicki.

GŁOS OBSERWATORA

Wyborczy ogień

Przed Paryżem dość poważnie sądzono na Zachodzie, że Eisenhower zakończy swą karierę polityczną tak, jak obiecał — w glorii „prezydenta pokoju”. I że w rezultacie opromienni ona republikańskiego kandydata na nowego prezydenta.

Tymczasem jednak elektroniczne maszyny tego Instytutu — choć świadomie licząc, nie przewidziały incydentu z „U-2”. Eisenhower znalał się nagle w pozycji — oskarżonego, odpowiedzialnego za to, iż ocze kowane, historyczne spotka nie szefów rządów — nie doszło do skutku.

Barometr gallupowski zaczął natychmiast wskazywać spadek szans republikanów — nie bez pomocy demokratów, którzy w potknięciu się Eisenhowera zaczęli najlepszą dla siebie wyborczą szansę.

NIEUDANE PRÓBY

Jeszcze w Paryżu zalała się próba wyciągnięcia Eisenhowera, przynajmniej propagandowo — z opresji. Republikańcy jego zwolennicy chcieli udowodnić, że niepowodzenie „szczytu” po służby prezydentowi i jego następcy, gdyż Chruszczow używał wobec nich... zbyt ostrych sformułowań. Oka zało się jednak, że ten rok mobilizacji Amerykanów wokół skompromitowanego prezydenta — zawiódł. Natychmiast odeswał się Lippmann, znany publicysta waszyngtoński, krytykując postawę Eisenhowera i domagając się aby Departament Stanu zastanowił się nie nad tym, co Chruszczow „zrobił Amerykanom”, lecz co oni „samie sobie zrobili”. Kennedy, wówczas dopiero kandydat na kandydata na prezydenta — pospieszył oświadczenie, iż gdyby nim już był — to by przeprosił ZSRR za lot wywiadowczy „U-2”.

ski przyjaciel” — Mendres.

Kleński prezydenta i jego administracji wykorzystane zostały nie tylko w przemówieniach propagandowych, ale i w oficjalnej platformie wyborczej demokratów ogłoszonej na ich konwencji w Los Angeles.

W tekście tej platformy czytamy, iż np. w dziedzinie rozbrojenia administracja dużo gadała, ale „wykazała niewiele konstruktywnej działalności”, nie będąc przygotowaną do rozmów, ani nie mając żadnych planów, że w związku z incydentem „U-2” dała „smutny pokaz oficjalnych zaprzeczeń odwołań i sprzeczności”...

CZY BĘDĄ ZMIANY?

Nie jednak nie wskazuje na to, aby demokraci mieli zamiar zasadniczo zmieniać treść dotychczasowej polityki zagranicznej USA.

Mając w ręku tak ostrą broń, jaką była senacka komisja, prowadząca „dochodzenie” w sprawie „U-2” — postarali się, aby tylko urywki tego dochodzenia do szły do opinii publicznej. Z tego czegoś się jednak dowiedzieli można wnosić, iż demokratom nie zależy na skompromitowaniu reprezentanta Stanu, wywiadu Allana Dullesa, czy też NASA (Krajowa Administracja ds. spraw Astronautyki i Przestrzeni Kosmicznej). Pragneli tylko udowodnić, że instytucje te pod zwierzchnictwem Eisenhowera nie wiedziały nawet o swych czynach i nie wiedziały o nich sami Eisenhowier. Stąd ich błędy. Demokraci nie wyrzekają się ani polityki baz, ani też polityki wyścigu zbrojeń. Chciały być tylko rzeczywiste. Tak więc obywatele USA będą mieli do wyboru różne treści, lecz różne formy polityczne.

Andrzej Kobus

KONKURENCJA DZIAŁA

Akcja raz w ten sposób rozpoczęta — potoczyła się dalej. Niepowodzenie dalekowschodniej podróży Eisenhowera, zakończone cofnięciem zaproszenia do Tokio — było woda na młyń demokratów. Przypomnieli mu przy okazji wypadku koreańskiego, które obaliły Li Syn Mana, „największego przyjaciela USA”. Przypomnieli mu wypadki tureckie, w czasie których stracił po siedem następnych „amerykań-

ów” — dwa dziennikarze piszą o blaskach i cieniach tegorocznych wczasów nad morzem. Z problemowych artykułów warto przeczytać rozwarcia Zbigniewa Szumowskiego pt. „Ambasadorzy dobrego imienia”. O współczesnej Wielkopolsce — niepodobnej do tego, co tradycyjnie kojarzy się nam z wyobrażeniami o naszym regionie — przeczytacie w reportażu zatytułowanym „Aluminowe skrzynie”. Na stronach poświęconych kulturze — ciekawy głos Józefa Ratajczaka w dyskusji o poznańskiej kulturze i wspomnieniu Ryszarda Daneckiego — oznaczonym plastykiem poznańskim Janie Mrozińskim. (na)

Nowy numer „T”

W artykule „Plaża 1960” w ostatnim numerze „Tygodnika Zachodniego” — dwa dziennikarze piszą o blaskach i cieniach tegorocznych wczasów nad morzem. Z problemowych artykułów warto przeczytać rozwarcia Zbigniewa Szumowskiego pt. „Ambasadorzy dobrego imienia”. O współczesnej Wielkopolsce — niepodobnej do tego, co tradycyjnie kojarzy się nam z wyobrażeniami o naszym regionie — przeczytacie w reportażu zatytułowanym „Aluminowe skrzynie”. Na stronach poświęconych kulturze — ciekawy głos Józefa Ratajczaka w dyskusji o poznańskiej kulturze i wspomnieniu Ryszarda Daneckiego — oznaczonym plastykiem poznańskim Janie Mrozińskim. (na)

Gospodarka dla wszystkich

W roku 1958 francuzi smakosze kupili u nas 121,6 ton ślimaków, płacąc po 360 dolarów za tonę. Raków wzięli 31 ton po 1250 dolarów za tonę. Chcieli więcej — nie mieliśmy. Kupili więc u nas 3,4 tys. ton grzybków po 13 tys. dolarów za tonę; kupili 50 ton mięsa dzika i 10 ton zajęcy mrożonych po 600 dolarów, 41 ton drobiu bitego i 3,7 ton dzikiego ptactwa, płacąc za pierwsze po 875 a za drugie — po 800 dolarów za tonę.

Naturalnie, Francuzi kupili u nas także maszyny: 4 automaty tokarskie po 3900 dolarów, 1 wiertarkę za 6 tys. dolarów, 6 pras po 1500 dolarów i 2 inne maszyny po 4 tys. dolarów za sztukę. Z czego mieliśmy większy czysty zysk: z ślimaków, raków bądź grzybków — czy też z maszyn?

Nie tylko maszyny

Żeby nie było nieporozumień: nie występujemy przeciwko maszynom. W nich leży przeszłość naszego eksportu. Chcemy jednak przypomnieć, że grzybków i ślimaków w naszych lasach nie brakuje.

O potrzebie aktywizacji eksportu

maszyn mówi się od lat na każdej naradzie. O grzybach, jagodach, malinach, ślimakach, rakach itp. — wspomina się nieśmiało, półgębkiem. A przecież V plenum wyraźnie nakazuje działom gospodarczym szukać rezerw i możliwości eksportowych wszędzie, gdzie tylko się da.

Zapotrzebowanie — ponętne

Nasze rejonowe zbiornice odpadów użytkowych i „Bacutil” — to także „kapalne” dewiz. Francuzi, obok węgla, wyrobów hutniczych i chemicznych, kupują u nas także szmaty półwieniane, baweliane i jedwabne, płacąc po 140 dolarów za tonę. Nieźle płaci także za odpadki liniane i pakuły; za szczecine, sutowe żółdkami zwierzęce i inne — pogardzane przez nas, z racji niemniej woni — produkty poubojowe z rzeźni.

Ostatnio „Trybuna Ludu” informowała o przebiegu narady w Przedsiębiorstwie Handlu Zagranicznego „Polcoop”, zajmującym się eksportem artykułów nieco „marginowych”. Co stwierdzono na tej naradzie?

Mamy spore możliwości ulokowania na rynkach zagranicznych na-

sion wyki, peluszki, bobiku, lubinu, koniczyny, saradeli, inkarnatki. Możliwości te sięgają kilku tysięcy ton rocznie — sprzedajemy na razie tylko setki. Czy w wielkopolskim „zielonym zagłębiu”, nie dało się nastawić kilkuset gospodarstw chłopskich lub 1–2 PGH-y na te właśnie bardzo opłacalne nasienne uprawy?

Moglibyśmy eksportować bez uszczerbku dla własnej hodowli około 50 tys. ton słomy. Kupcy by się znaleźli. Chciały jednak słomy prasowanej i odpowiednio przygotowanej do transportu.

A możliwości są

Austria reflektywa by na około 100 tysięcy wiarek trzciny, NRF — bodaj trzykrotnie więcej. „Polcoop” nie może tych ofert przyjąć, dysponując tylko minimalną ilością towaru. I znowu spójrzmy na nasze wielkopolskie jeziora, ileż tam trzciny!

Dużym popytem za granicą cieszą się mrożone królikie. W tym roku wywieziemy króliczego mięsa około 200 ton. Lecz chętnych nabyców jest więcej. Zakłady przetwórcze przygotowujące ten eksport mają wolne moce produkcyjne, lecz nie mają królików. Znowu problem w

odpowiedniej propagandzie i organizacji hodowli oraz skupu.

Podobna sytuacja jest z kminkiem, który warunkuje niejako sprzedaż maku. Wielu naszych kontrahentów m. in. z USA, chętnie idzie na transakcję „wiązane” maku z kminkiem. Tymczasem maku możemy sprzedać w tym roku 3.600 ton a kminku — 20! Apel do wielkopolskich gospodarzy: Kontraktujcie kminkie!

To też towar...

Stosunkowo łatwo sprzedawany mi produktami są: zioła lecznicze, wiklina, obręcze z wikliny i leszczyny, pierze i puch, kazeina, suszone żołądkie zwierzęce, kości poubojowe, warzywa, owoce itp. przy czym za granicę interesują także artykuły dotyczące przede wszystkim naszych kulinarnych tradycji, a o których wiedzą, że jest ich u nas wiele: suszone mleko konijskie, mrożone gołębie, gęsie wątróbki, żywe psy, kasztany.

Nie wstydzimy się więc poświęcać więcej uwagi organizacji eksportu gęsie wątróbki, kminku, grzybków i raków. Dewizy za nie uzyskane są również dobre jak te ze sprzedaży maszyn!

Piotr Chojnicki

Pogrobowcy świętej inkwizycji

W ub. r. Jan Bartkiewicz, zamieszkały w pow. Rypin, odebrał sobie życie przez powieszenie. W roku bieżącym H. Rajska, zamieszkała w pow. będzińskim, usiłowała odebrać sobie życie przez wypicie kwasu solnego. W woj. bydgoskim w rodzinie G., zamieszkalej w Unisławiu, doszło do rodzinnej awantury...

Najwidoczniej w „Roku Małżeństwa” władze kościelne pragną doprowadzić do „usunięcia zaniebądź” we wszystkich małżeństwach, również i tych, które nie przejawiają najmniej w tym kierunku chęci. Szczególny nacisk położono na małżeństwa mieszane, w których jedna ze stron utrzymuje swój związek z Kościołem katolickim. Tę właśnie osobę stawia się wobec alternatywy: „albo skłonisz wspólna małżonka, albo zawarł związek kościelny, albo też musisz nie dostać się do sakramentów, praktykach religijnych itp.”

ks. Józef Nowaczyk, wikariusz par. NMP w Bydgoszczy, usiłował naklonić Małgorzatę B., żonę oficera do zawarcia ślubu kościoelnego, lub rejezja się z mężem;

ks. Jan Górecki z parafii Wrocław — Brochów wtargnął do mieszkania Wincentego i Zofii P., których nazwali ludźmi „ciemnymi i głupimi”, wówczas gdy na pytanie o ślub kościoelny odpowiedzieli mu, że nie mają zamiaru go zawrzeć;

ks. Jarosław, wlk. par. św. Pawła w Sandomierzu, groził małżeństwu S., że napiętnuje ich z ambony, jeśli się nie rozejdu. W rezultacie doszło do nieporozumień małżeńskich i okresowego zerwania związku;

ks. Jędrzej, dziekan i proboszcz par. Szczytno, groził stronie katolickiej w małżeństwach tzw. mieszanych, że jeśli nie doprowadzi do przejścia wspólna małżonka do Kościoła katolickiego, to osoba ta zostanie wyklęta z Kościoła;

ks. Stanisław Zelman, proboszcz par. Inowrocław pow. Rawka Mazowiecka, nakłaniał panią K., aby odeszła od męża, jeśli ten nie zawrze z nią ślubu kościoelnego;

ks. Gardecki z zakonu Kapucynów w pow. Lubartowskim okazał się zwolennikiem bardziej dyrektywnego postępowania — nakłaniał żonę Mieczysława S., aby wypędziła męża z domu, jeśli nie zechce on zawrzeć ślubu kościoelnego.

Jest to tylko krótki, dalece niepełny rejestr takich faktów. Ille jednak za każdym z nich kryje się ludzkie tragedie?

To jest planowane!

Obok nazwiska ob. N. w rubryce „zawód” figuruje adnotacja „oficer bezpieczeństwa”, w rubryce „przynależność organizacyjna”: „PZPR”.

Sądzicie może, że dame te znajdują się w ankiecie WP

lub jakiejś organizacji politycznej? Ależ nie... to „tylko” kartoteka parafialna, prowadzona przez ks. Jana Zubko z Bialej Podlaskiej. Zawiera ona interesujące szczegóły dotyczące ludzi zamieszkujących na terenie parafii, wierzących i niewierzących, katolików i niekatolików.

W setkach i tysiącach kartotek parafialnych zbiera się skrzętnie dane dotyczące pozytywnej politycznej i organizacyjnej, wyznania, względów materialnych obok danych mających już inny charakter, takich jak adnotacje o sakramentach, praktykach religijnych itp.

Dane te księga kompletuje poprzez przeprowadzane w czasie kolędę wywiady, dotyczące nie tylko odwiedzanej rodziny, ale również sąsiadów i całego otoczenia. Kompletują ją również z pomocą różnego rodzaju rodzin „aktywów” parafialnych i „apostołów”.

Rozeznanie sytuacji mają wiele kolejujących księży święteń. Przychodząc do określonego mieszkania nie muszą pytać o to, kto w nim mieszka, czym się zajmuje, jakie mają warunki materialne. Z góry mogą ustalić taktykę rozmowy i przebieg wizyty w zależności od sytuacji, stosować takie czy inne „argumenty”.

Z tupetem nieproszych

Kolejujący książe szarogęsią się niekiedy w sposób godny lepszej sprawy. Nie proszeni przybywają nie tylko do prywatnych mieszkań, ale i instytucji społecznych i państwowych.

W Trzcieli pow. Międzyrzec, ksiądz usiłował w miejscowości fabryce przerwać pracę w celu przeprowadzenia kolędy. Ks. Waszczeniuk w Rychnowskiej Woli pow. Ostróda, w tym samym celu usiłował przerwać naukę w miejscowości szkole, a kierownikowi szkoły, który wezwał go, by nie przeszkadzał w zajęciach, groził, że „zginie marnie”. W woj. białostockim niektórzy książe usiłowali wyświecać izby szkolne. Ks. Lesławski, dziekan w Sieradzu, kategorycznie zażądał od dyrekcji miejscowego szpitala, by zezwolono mu na przeprowadzenie na terenie szpitala wizyty z kolędą. Ks. Lisowski samowolnie wtargnął na teren Technikum Górnego w Zarach. Jezuici w Toruniu nachodzili domy akademickie, Ba, ks. Bury nawiedził nawet strażnicę WOP...

Duchowieństwo katolickie nie chce się pogodzić z faktem ponadwyznaniowego charakteru naszego państwa, nie chce się pogodzić z tym, że instytucje i miejsca publiczne nie mogą być terenem organizacji kulturalnych, gospodarczych, społecznych itp. Wszystko to jest z kminkiem, który warunkuje sprzedaż maków. Wielu naszych kontrahentów m. in. z USA, chętnie idzie na transakcję „wiązane” maku z kminkiem. Tymczasem maku możemy sprzedać w tym roku 3.600 ton a kminku — 20! Apel do wielkopolskich gospodarzy: Kontraktujcie kminkie!

Stosunkowo łatwo sprzedawany mi produktami są: zioła lecznicze, wiklina, obręcze z wikliny i leszczyny, pierze i puch, kazeina, suszone żołądkie zwierzęce, kości poubojowe, warzywa, owoce itp. przy czym za granicę interesują także artykuły kulinarnie, a o których wiedzą, że jest ich u nas wiele: suszone mleko konijskie, mrożone gołębie, gęsie wątróbki, żywe psy, kasztany. Nie wstydzimy się więc poświęcać więcej uwagi organizacji eksportu gęsie wątróbki, kminku, grzybków i raków. Dewizy za nie uzyskane są również dobre jak te ze sprzedaży maszyn!

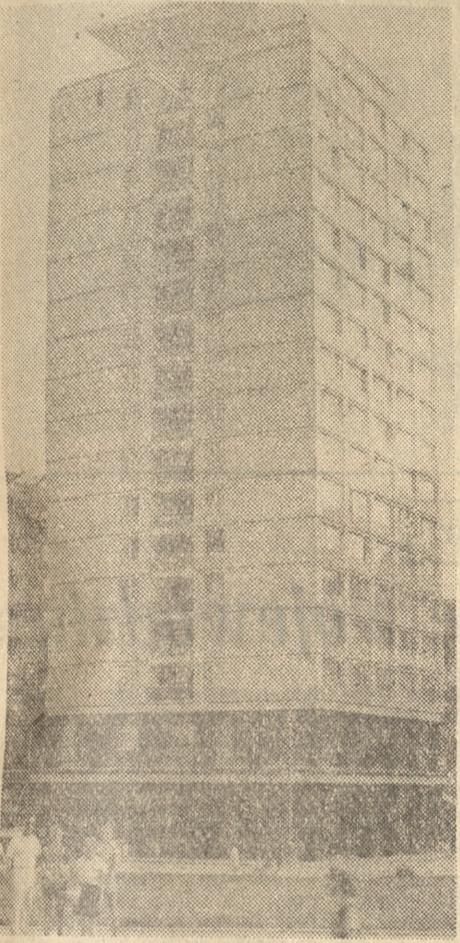
Piotr Chojnicki

Gęśia wątróbka i dewizy

maszyn mówią się od lat na każdej naradzie. O grzybach, jagodach, malinach, ślimakach, rakach itp. — wspomina się nieśmiało, półgębkiem.

5 tygodni z chórem Filharmonii

W Rumunii i Bułgarii



Szesnastopiętrowy budynek mieszkalny w śródmieściu Bukaresztu. Takich bloków zbudowano tu w ostatnich dwóch latach kilkanaście, tworząc jedną z najpiękniejszych ulic w stolicy Rumunii. Mała grupka osób u dołu fotografii z lewej strony, to lekarz p. Tomkiewicz i kilku chłopców z chóru.

Piękny widok z okna 8 piętra hotelu „Karpaty” w Orasul Stalin [Brasov] w Rumunii. Na 9 i 10 piętrze mieści się basen kąpielowy. W Orasul Stalin mieliśmy zmienną pogodę. Kiedy po deszczu zaświeciło słońce tylko odważniejsi decydowali się na kąpiel w lodowej wodzie [zbiornik napelniany codziennie świeżą wodą, która w dni słoneczne szybko się nagrzewała, lecz w okresach niepogody była bardzo zimna].

Z Orasul Stalin pojechaliśmy do górnego uzdrowiska Sinaia, w pobliżu którego znajduje się dawny pałac królewski. Położony w przeszlicznej okolicy, otoczony wysokimi górami stanowił przez pewien czas letnią rezydencję panującego. Obecnie mieści się tam bardzo bogate muzeum.

Jeden z ostatnich koncertów naszego tourne. Ogród polskiej ambasady w Sofii. Chór śpiewa na farasie dla korpusu dyplomatycznego. Tego rodzaju występy są świetną propagandą sztuki polskiej za granicą. Po koncercie ambasador PRL w Sofii — Juszkiwicz i kierownik artystyczny chóru — Stuligrosz zebrali wiele gratulacji i gorące słowa uznania dla poznańskiego zespołu.

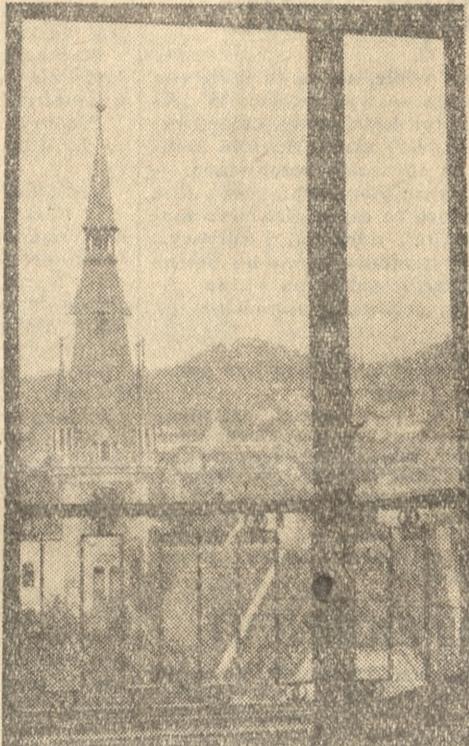
Wszystkie zdjęcia:
Mieczysław Jarczyński



Oto następna relacja z podróży chóru Stuligrosza do Rumunii i Bułgarii. Tym razem niemal całkowicie wypełniona fotografiemi Mieczysława Jarczyńskiego. Następny odcinek reportażu (pierwsze dwa ukazały się w minioną sobotę i niedzielę) zamieści się w nadchodzącej sobotę.

Piekne są kraje naszych południowych przyjaciół. Kiedy jechaliśmy od granicy czeskiej do Budapesztu podziwialiśmy nadzwyczaj malownicze okolice Węgier. Potem olsniały nas widoki w rumuńskich Karpatach (przez Karpaty chór Stuligrosza przejeżdżał dwukrotnie, raz w czasie podróży do Bukaresztu a potem gdy dawano koncerty w Orasul Stalin i Sinaia). Wydawało się, że nic piękniejszego już nie zobaczymy a tymczasem na naszej trasie pojawił się bułgarski Bałkan. Do niezapomnianych przeżyć należą jazdy autokarami po górskich serpentynach, gdy już nie metry lecz dosłownie centymetry dzielily koła autokaru od krawędzi drogi, prowadzącej nad przepaśćmi. Wieleset kilometrów takich dróg przebyliśmy jeżdżąc z koncertami po miastach bułgarskich. Przebyliśmy niemalże całą ojczyznę Bulgarów, z północy na południe i z zachodu na wschód.

Zobaczyliśmy kraje piękne, pogodne, będące tak jak i Polska w wielkiej rozbudowie (patrz zdjęcie z Bukaresztu). A dziś pozostało wspomnienie tamtych dni i tesknoty za dalszymi podróżami...



Złota twarz lichwy

Lichwa nie jest tematem tabu. Lichwa — rzec można — w ogóle nie jest tematem. O lichwie się nie mówi, bo właściwie — o czym tu mówić? Ktoś pożyczając pieniądze, ktoś pobiera od tego procent, ostatecznie sprawa toczy się między dwoma czy trzema „ktosiami” i ma zupełnie prywatny charakter. Lichwa nie jest problemem społecznym. Chcę dowodu — oto on: w roku 1958 odbyły się w całym kraju tylko 3 drobne sprawy o lichwę. W roku 1959, spraw tego rodzaju było niewiele więcej. Można by z tego wnosić, że lichwa u nas po prostu nie istnieje.

Niedawno zetknąłem się z takim właśnie zdaniem i prawie jednocześnie miałem możliwość zapoznania się z pewnymi faktami. Pewien lichwiarz w woj. warszawskim, posiadający kapitał w sumie ok. 2 mln zł — udzielał systematycznie pożyczek, na ogólny podstawie, na 10 — 12 procent miesięcznie. Zeznając przed władzami finansowymi lichwiarz ów oświadczył, że w ciągu swego całego życia nie przepracował ani jednej godziny i że w dalszym ciągu nie zamierza pracować. Władze finansowe wymierzyły mu podatek, a nawet grzywnę, co w pewnym stopniu umniejszyło kapitał obrotowy lichwiarza i skierowały sprawę do prokuratury. Prokuratura i MO nie wdały się jednak w śledztwo, uznając, że jest to praca zmarła i kłopotliwa, w której trudno o dowody.

Zadając sobie pytanie, czy lichwa jest procederem karalnym, czy też dozwolonym — zebrałem garść faktów i opinii, które pozwalały rzucić snop światła na to bądź co bądź oryginalne w naszym ustroju zjawisko.

Skrępowane ręce

Organ kontroli finansowej, prokuratura i MO zajmują się lichwą bardzo marginalnie, dlatego też trudno dokładnie określić jej zasięg. Potwierdzają się jednak opinie, że lichwa w ciągu ostatnich kilku lat poważnie się rozplenila. Odsetki pobierane przez lichwiarzy od pożyczonych sum wynoszą na ogół 10 — 12 procent miesięcznie. Kodeks Karny z 1932 r. zawiera przepis stwierdzający, że „któro wyzyskując położenie przymusowe innej osoby, zawiera z nią umowę nakładającą na nią obowiązek świadczenia mają-

kiego, oczywiście niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym, podlega karze do 5 lat więzienia”. Ten artykuł określa właściwie lichwę, ale podkreśla trzeba, że za lichwę KK uważa wyłącznie taką sytuację, w której przez lichwiarza wykorzystane zostało przymusowe położenie jego klienta. Przy takim sformułowaniu przepisów prokuratora i sądy mają skrepowane ręce, bowiem trudno określić, co jest przymusowym położeniem, a co nie.

Boją się... sądu

Prawo cywilne w pewnej mierze chroni obywatele przed lichwą. Zwrot zaciągniętej od lichwiarza pożyczki jest oczywiście nieodzowny nawet z odsetkami, ale tylko do 12 procent w skali rocznej. Natomiast lichwiarskie procenty, wynoszące 10 lub 12 procent miesięcznie, są przez prawo negowane. Mimo jednak istnienia ochrony prawnej przed lichwą, hieny lichwiarskie żerują na ludzkiej niedoli i nieszczęściu, gdyż ich klienci rzadko kiedy orientują się w przepisach prawnych i boją się oddać sprawę do sądu.

Jest to tylko jedna, może

nie ta najważniejsza strona medalu. Istnieje bowiem lichwa, która nie wykorzystuje niczyego przymusowego położenia, lecz wprost przeciwnie, przyczynia się do wzrostu dochodów swych klientów. Pieśniadze pożyczane na wysoki procent od lichwiarza są niejednokrotnie wykorzystywane do przeprowadzenia szybkiej, nielegalnej transakcji, która przynosi wysoki zysk. Nie trzeba dodawać, że takie transakcje są sprzeczne z interesem państwowym i społecznym. Z tego wynika, że lichwa prócz swego „klasycznego” charakteru, przybiera w naszym kraju formę niebezpiecznej organizacji, pozostającej w ścisłym kontakcie z przestępcością gospodarczą.

A więc lichwa, w tym oświetleniu, staje się zjawiskiem już groźnym nie tylko dla poszczególnych obywatele, ale dla całej gospodarki — staje się zapleczem finansowym dla wszelkiego rodzaju przestępów i kombinatorów.

Jeszcze w tym roku mają być rozpoczęte prace nad ustawą o lichwie. Zamierzenie zasługuje na pełne poparcie. Warto by się jednak zastanowić, czy zamiast oddzielnej ustawy — nie wystarczyłoby przepisów karnego, który zakazywałby pożyczania pieniędzy w stosunkach między obywatelami na jakikolwiek procent. Taki zakaz jest tym bardziej realny, że istnieje obecnie bardzo szerokie możliwości uzyskania kredytów państwowych czy też pożyczek z kas zapomagowo-pożyczkowych. W tej sytuacji prywatny obrót finansowy, jakim jest obecnie lichwa, nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Jan Saturnin

Optymistyczna wizja

Gdynia za 5 lat

Wakacyjna włóczęga nie nastraja do studiowania tzw. perspektywicznych planów rozwoju. Cóż miał jednak począć dziennikarz, skoro okres jego obecności na Wybrzeżu zbiegł się z optymistyczną wizją przyszłości tego rejonu. Oczywiście trzeba było przełamać „piątkowstręt”...

Temu, kto dziś ogląda jeden z największych portów Bałtyku — Gdynię, trudno uwierzyć, że w 1945 roku był tu obraz nędzy i rozpaczli. Ruina. Spośród urządzeń portowych ocalały jedynie dwa tamowce na wybrzeżu duńskim. Obok sterczał zatopiony „Cuxhaven”, zaś wejście blokowały wraki pancernika „Gneisenau”. Nic więc dziwnego, że dopiero 17 lipca 1945 roku — jako pierwszy po II wojnie światowej — odpływał z Gdyni fiński statek „Suomi Neito” z ładunkiem śląskich „diamentów”.

Jak wygląda dziś port gdyński — wszyscy z grubsza wiemy. Warto natomiast w najogólniejszych zarysach przedstawić dalszy jego rozwój. Na wstępnie trzeba zaznaczyć, że w najbliższej pięciołatek na inwestycje w województwie gdańskim przeznacza się 21 miliardów złotych. Z kwoty tej nakłady na rozwój floty morskiej i wyposażenie portu wynoszą ponad 4 mld. złotych. Jeśli chodzi o rozwój floty handlowej to planuje się użycie tonażu 1250 tys. DWT (obecnie około 800 tys. DWT). Realizacja tego zamierzenia umożliwi udział naszych statków w obrotach portowych ponad 40 proc. masy towarowej.

Nie zapomniano również o rybołówstwie. W nadchodzącej 5-latace przedsiębiorstwo „Arka”, „Szkuner”, „Dalmor” otrzymają dalsze trawery — przetwornie, kutry, urządzenia chłodnicze i przetwornie. Po zakończeniu budowy nowego ośrodka kadłubowego stocznia gdańska będzie należeć do największych i najnowocześniejszych w Europie.

A port gdyński? W 1965 takie kolosy jak „Titan”, który ostatnio mógł przybić tylko do nabrzeża francuskiego, będą miały do dyspo-

zyci całego nabrzeża polskie o długości kilometra a głębokości 12 metrów. Gdynia będzie najgłębszym portem na Bałtyku! W pobliżu Dworca Morskiego stanie rząd wysokich, zgrabnych nowoczesnych dźwigów. Znajdzie się natomiast 6-piętrowy skład brazylijskiej kawy na cały rejon Bałtyku. Przy 800-metrowym nabrzeżu rumuńskim, które już obecnie za życia się przekształca w najnowocześniejszy teren przeładunkowy, wyrośnie kilkanaście węgierskich dźwigów. Możliwy tu będzie równoczesny załadunek pięciu dziesięciotysięczników. W ogóle projektu się zrezygnowanie ze stałych dźwigów portalowych o małych wysięgach.

M. E.

*) W II połowie lipca br. odbyło się plenum KW PZPR w Gdańsku poświęcone zadaniom inwestycyjnym w latach 1960—1965.



„Pomorze nowożytne”. Pod red. prof. Gerarda Łabudy i prof. Stanisława Hoszowskiego, Stron 442, 4 mapy, liczne ilustracje, w oprawie płóciennej i obwolutie, 45 zł. Jest to druga część cyklu pt. „Szkiereczki z dziejów Pomorza”. Tom zawiera 11 artykułów wybitnych znawców historii Pomorza. Chronologicznie obejmuje okres od XVI do XVIII wieku. W tomie tym specjalnie uwzględniona jest problematyka polskości tych ziem.

Następna publikacja w tym cyklu będzie: Pomorze na progu dziejów najnowszych,

Więzienie w... filarze mostu

Reszel w woj. olsztyńskim ma doprawdy niezwykły zabytek architektoniczny, a mianowicie most, który oprócz właściwego przeznaczenia spełniał jeszcze dodatkową rolę. Otóż w jego filarach mieściły się ponure, wilgotne i zimne cele więzienne. Pracownia Konserwacji Zabytków wzięła obiekt ten w opiekę i kosztom 200 tys. zł wykona niezbędne zabiegi zabezpieczające. W tym samym Reszlu PKZ przystąpiła również do prac konserwatorskich w zamku pochodzący z XIV w. Przyznane na ten cel kredyty wynoszą 500 tys. złotych.

ZAP

Zagraniczni wycieczkowicze coraz częstszymi gośćmi „Domu Turysty”

Najliczniejsze grupy przyjeżdżają z ZSRR

Piszemy częstokroć, że z każdym rokiem rośnie liczba odwiedzających nasz kraj cudzoziemców. Dotyczy to także turystów, którzy z różnych stron Europy przybywają do Polski. Wielu z nich trafia i do naszego miasta. A że jest ich coraz więcej — nie trudno przekonać się u kierownika „Domu Turysty” PTTK przy St. Rynku.

Na podstawie uzyskanych danych wypada stwierdzić, że wspomniany obiekt, jedyny zresztą tego typu w Poznaniu,

stał się główną bazą licznych wycieczek zagranicznych, odwiedzających Gród Przemysła. Przewiduje się nawet, że z końcem sezonu liczba gości, którzy zatrzymają się w „Domu Turysty” przekroczy o 200 procenit ilość zanotowaną przez cały turystyczny sezon ubiegłego roku. Dzennie „Dom Turysty” podejmuje około 100 osób, uczestników wycieczek z zagranicy.

W ciągu lipca goście zagraniczni stanowili połowę lokatorów zanotowanych w ośmianym obiekcie. Zdecydowaną większość stanowili turyści ze Związku Radzieckiego.

Bawiło ich w naszym mieście ponad pięciuset, w kilkunastu grupach 21-osobowych. Zarówno oni, jak i cudzoziemcy z innych krajów przybywają do Poznania w ramach stale rozszerzającej się wymiany bezdwiowej, głównie za pośrednictwem Biura Zagranicznej Turystyki Młodzieży.

Również w lipcu zanotowano przybycie ponad 100 motorowców z NRD i 200 innych turystów z tego kraju. Gościśmy także — w kilku grupach — ponad stu młodych Jugosłowian, którzy zyskali sobie sporo sympatii. Są to — jak twierdzi obsługa „Domu Turysty” — goście zawsze uśmiechnięci, rozwiewani i bardzo uprzejmi. Obojętne licznych przybyszów z Czechosłowacji, w Poznaniu przebywały 22-osobowa wycieczka ze Szwajcarii i 57 turystów z Francji. Ci ostatni udawali się autokarem do Moskwy i właśnie w naszym mieście wypadły im jelenie z noclegów.



Na sierpień zgłoszono już także znaczną ilość przyjezdnych. Obecnie przebywa w „Domu Turysty” 21-osobowa, kolejna grupa z ZSRR. Przeznaczała ona na zwiedzanie Poznania trzy dni. Tyleż dni zabawi w naszym mieście 16-osobowa wycieczka motorowców z NRD i grupa 26 innych

Echa naszych notatek

Będą zimne zakąski w stołówkach PSS

Przed kilkoma dniami, pisząc o poprawie zaopatrzenia w wyroby gamażeryjne kieniów, bufetów i stołówek w fabrykach i biurach, zganiliśmy PSS, która w tym zakresie nie spełnia zgłoszonych kiedyś obietnic. Notatka nasza skłoniła zainteresowaną społeczność do udzielenia odpowiedzi. Wynika z niej, że z dniem 1 bm. rozpoczęto produkcję wyrobów gamażeryjnych w następujących stołówkach pracowniczych: przy Prezydium WRN (ul. Stalingradzka), przy Prezydium Rady Narodowej m. Poznania (Nowy Ratusz) oraz w stołówce przy pl. Kościuszki 17.

Dyrekcja Oddziału Pródukcji i żywienia Zbiorowego PSS informuje dodatkowo, że z poczatkiem nowego roku akademickiego uruchomi także produkcję gamażeryjną w stołówkach przy domach akademickich.

Dziękujemy, a nowym odwiedzającym stołówki PSS życzymy smacznego! (c)

Zgubiono - znaleziono

Dnia 29 VII znaleziono przy ul. Wyspiańskiego sweter. 30 VII p. Feliks Pośko znalazł w okolicy Politechniki Poznańskiej na Ratajach portfel z dokumentami na nazwisko Tomasz Noiszewski. Tego samego dnia znaleziono na dworcu klucz.

Odwolujemy więc wcozo rajsze insynuacje jakoby zapasowy wentyl trzeba kupać razem z rowerem, a nową śrubkę z nowym odkurzaczem. Nieprawda, szukajcie tych części w sklepach pszczelarskich, centrali zaopatrzenia ochotniczych straży pożarnych, w sklepicach złomu (lub makulatury) oraz w aptekach. Coś zastępczego się tam znajdzie. (zet)

turyści z tego kraju. Oba zespoły przyjechały we wtorek. Wczoraj natomiast załatwiano przyjazd 26-osobowej wycieczki z CSR, która zabawiła w Poznaniu tylko jedną noc i udała się na wybrzeże. Są to turyści samochodowi, których tak dużo odwiedza w tym roku nasze miasto nadbałtyckie.

Eugeniusz Cofsta

Przerwy w dostawie prądu

Jak informuje miejski Zakład Energetyczny, w dniu dzisiejszym nastąpi w godz. od 8 do 16 wyłączenie prądu w domach przy ulicach: Królowej, Wrzesińskiej i na całym Osiedlu Warszawskim.

Na 5 km. zapowiedziano przerwę w dostawie prądu dla ul. S. Engla od nr 1-9 i ul. Kasprzaka od nr 5-9. Przerwa nastąpi w godz. od 9-17. (na)



Widoczny na zdjęciu blok mieszkalny wybudowany na narożniku ulic Dzierżyńskiego i Pamiątkowej. Już niebawem do nowych mieszkań wprowadzą się pracownicy Zakładów H. Cegielskiego, członkowie przy zakładowej Spółdzielni Budowlanej. Pokazany budynek jest jedną z pierwszych inwestycji wspomnianej spółdzielni. (c)

Fot. — K. Przychodzki

X Muza zaprasza

Nieco nie ma wprawdzie zbyt wiele, ale za to jakie ones! Kinomania miasta Poznania — wybierajcie: W „Apollo” zobaczyć możecie nareszcie (po krótkutkiej, epizodycznej rölcie w filmie „Wszystko o Ewie”) samą Marylin Monroe — gwiazdę, długo na naszych ekranach oczekiwana. — Prócz atrakcji spotkania ze słynnym „blond-wampem”, film pt. „Pół żartem, pół serio”, dostarcza (o czym niektórzy mogli się już przekonać) dwugodzinnej, doskonale zabawy... Reżyserował Billy Wilder. Po tej komedii, która na pewno będzie się naszym widzem podobać, wejdzie na ekran „Apollo” barwny film dla młodzieży, produkcji angielskiej pt. „Wesola orkiestra”.

I wreszcie kryminal i to znowu jakiś: oto ubóstwiana ongiś, a zapomniana już niemal dzisiaj gwiazda ekranów całego świata — Marlena Dietrich powraca znowu do swych wielbicieli. Film nosi tytuł „Świadek oskarżenia”. Marlena Dietrich występuje tu obok dwóch znanych aktorów: Charles Laughtona i Tyrone Powera.

Do „Baltyku” — po obejrzeniu Sophii Loren w „Chlebie miłoś...” pojedziemy na III edycję radzieckiego filmu pt. „Siostry”. Film kolorowy panoramiczny, stereofoniczny. Druga premiera będzie tu barwny film rewizyjny współpracy francusko-włosko-niemieckiej (NRF), prezentującej trzecią z kolei sławę na ekranie. Będzie się znana nam dotychczas tylko ze swego pieknego głosu — Catherine Valente — młoda, bardzo utalentowana pieśniarka i tancerka a także uroczka, pełna wdzięku aktorka. Obok niej Vitto-rino de Sica.

„Czternasta” zaprezentuje ciekawy dramat psychologiczno-obyczajowy, dotyczący problemu młodych małżeństw. Będzie to film pt. „Niebo bez miłości”. W roli głównej występuje tuziczna i młodzianka gwiazda kinematografii jugosłowiańskiej Ljubica Lovic, która widzieliśmy już w filmie „H-8”.

Drugim kryminaliem sierpnia będzie wyświetlany tu film produkcji NRD pt. „Premiera odwołana”. Jak sugeruje tytuł — morderstwo popębliwiono za kulismi teatru tuż przed premierą.

Do „Muzy” pojedziemy na amerykański western pt. „Zła mama strzała” — potem zaśna rumuński „Telegraficzny po-jedynek”.

W „Riało” zobaczymy pierwszy czeskosłowacki film panoramiczny pt. „W rozterce”. Jest to dramat psychologiczny oparty na wydarzeniach lutego 1948 roku w Czechosłowacji. Reżyserował Otakar Vavra, twórca filmów „Krakatit” i „Milczaca barykada”. Grają: Vlasta Fialova i Karel Hoher. Druga premiera będzie niezbyt udana austriacka „Córka leśniczego”. „Dom Kultury MO” zainaugurował repertuar do końca komedią produkcji gdańskiej pt. „Niezastąpiony kamerdyner”.

Wreszcie trzeci kryminal, tym razem czeski pt. „105 procent alibi” oraz francuski me-

lodramat pt. „Chce być gwiazdą. (wan)

P. S. Przy okazji chcieliśmy zwrócić uwagę wszystkich miłośników filmów, iż kino „Baltyk” przed filmem „Chleb, miłoś...” wykazuje bardzo dobry polski dodek. pt. „Epizod” (występuje m. in. Bittnerówna i Gruca), którego atrakcją jest dźwięk stereofoniczny.

INFORMUJEMY

Komisja Turystyki Kolarskiej PZKOL. urządziła półtoradniową wycieczkę rowerową na trasie: Poznań — Szamotuły — Ostroróg — Wróblewo — Łutomek — Sieraków — Kwilec. Zbiórka uczestników 6 bm. o godz. 16 przed Starym Ratusem.

Zarząd Miejski Ligii Kobiet organizuje we wrześniu kursy kroju i szycia I i II stopnia. Zgłoszenia przyjmują Zarząd Miejski LK, pl. Wolności 9, w godz. od 8-15.

Poznański Klub Morski LPRZ uruchamia 7 bm. na jeziorze w Kierku stację wycieczkową M/S „Kościuszko”. Wycieczki zbiornowe należy zgłaszać co najmniej o jeden dzień przed zamierzonym terminem w Klubie, ul. Dzierżyńskiego 217/219, pok. 26.

Aeroklub Poznański przyjmuje dodatkowe zgłoszenia kandydatów na szkolenie samolotowe i szybowcowe. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje sekretariat Aeroklubu, ul. Niezłomnych 1.

ODPOWIADAMY

Ob. Jenkala i Aleksandra Zajątkiewicz — Poznań: Na listy odpowiadają nasz radca prawny.

Stała czytelniczka: Bliższych danych o kursach udziela Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek w Poznaniu, ul. Chełmońskiego 7. Tam też przyjmują się zapisy na kursy w godzinach od 8-15. (1888)

Czytelnik „Głosu” — Poznań: Odpowiedź na oba pytania brzmi „można”. (1880)

Jan Kamiński: Należy złożyć pisemną ofertę na podany numer do Biura Ogloszeń, Poznań, ul. Świętokrzyskiego 3. (1889)

„Nauczycielka” — Poznań: Dziekujemy za słusne uwagi na temat organizowanych przez zakłady pracy wycieczek. (1887)

„Lokatorka”. Zarzuty Panie są w dużej mierze słusne. Nie zawsze przemyślano adaptowanie różnych pomieszczeń mieszkalnych na biuro i odwrotnie powoduje dodatkowe koszty i marnotrawstwo środków. W przypadkowym wypadku musiano — jak twierdzą — przenieść biura Prezydium DRN Poznań-Jezyce akurat do budynku przy ul. Słowiackiego 22 z uwagi na planowaną rozbiorkę dość zajmowanego gmachu przy ul. Dąbrowskiego. (208)

Budują Zakłady H. Cegielski...



List z Mosiny

Rubieże województwa

Kupujący w Poznaniu bilety kolejowe do Osowej Góry lub do Mosiny (Dworze Główne!) sądzą, że odległość do tego miasta (tak, tak miało) przeszło 7 tysięcy mieszkańców! wynosi tylko 19 kilometrów. Prawda, że tyle długości ma tor kolejowy, szosa jest nieco dalej, a jeśli chodzi o inne sprawy — odległość od Poznania wynosi przeszło 150 kilometrów, a może i więcej.

Proszę się nie dziwić. Na to są bardzo poważne argumenty!

Prawda, że domki jednorodzinne rosną tu w oczach.

Nie wiadomo kiedy zostały już zabudowane piaski podmiejskie, uprawdzieńie nie od strony Poznania, ale od Zabna i Czempinii. Do nowych osiedli wiodą drogi nie lepsze od tych, których jeździli konno (nie w kolasiu!) wojoewoda kaliski i pierwoszy znany starosta mosiński Mikołaj z Gostynia (XIII w.). Na drodze do Sremu można postradać zęby, do Czempinii koła potamać, a do Stęszewa zupełnie się zagubić. Most do Kórnika według terminów ukończenia robót winien być trzy razy otwierany. Kiedy przedsiębiorstwo robót drogowych przystąpiło do organizowania swojej bazy prawie w centrum miasta, mieszkańców cieszyli się jak dzieci. Będą nowe drogi, nowe ulice!

Teraz zgrzytają, płaczą i... mdleją. Bóg tylko jeden wiedział i kierownictwo robót, co czeka mosiniaków. Postawiona połowa fabryczka asfaltu i żywuru tak okropne kopci i smrodzi (bardzo przepraszam!), że ludzie zaczęli tu zapadać na zdrowiu. Mówiono o tym na sesjach Miejskiej Rady Narodowej. Cóż z tego, za późno. Wkład finansowy w „urządzenia trujące” jest za duży, żeby je przenieść. W zamian za to rośnie piękny dywanik asfaltowy na szosie do Poznania. Władze sanitarno-epidemiologiczne z Poznania nie widzą „skandalu” w tak odległej Mosinie.

Bogu nie zajmować duzo czasu nie wspominając o cuchnącej raz po raz studni ściekowej kolo dworca (Głównego!), ani nie dokończonej przerobce ulicy Piotra Wawrzyniaka, tuż przy zakręcie do ul. Niezłomnych. Nie wspomnę też o chwalenej wyjatkowo budowie chodnika przy Domu Harcerza. Podam tylko jedną ciekawostkę.

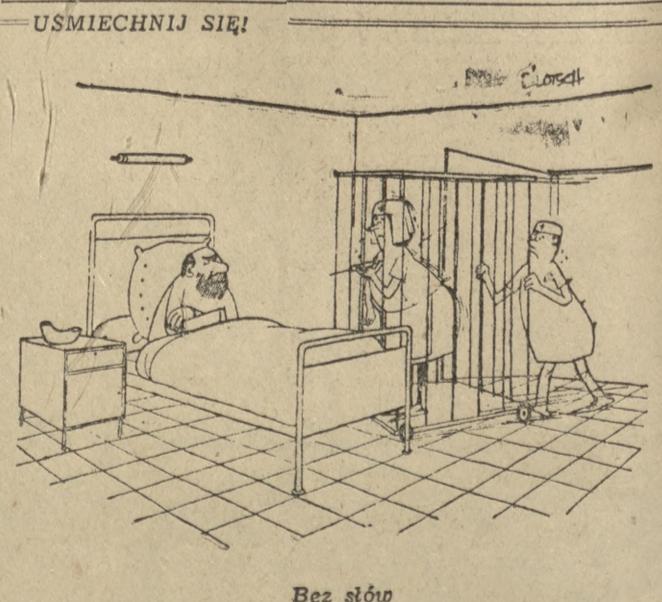
Mosina do niedawna była jedynym miastem w Polsce, które prowadziło tajny (tak, tajny!) Ośrodek Zdrowia! Wielu mosiniaków, stroniących od lekarzy, a zmuszonych do leczenia w czasie zatrucia trychinami, szukało tej instytucji w Izbie Porodowej! Informuję nieświadomych: w naszym mieście rwie się zęby w wspomnianej Izbie Porodowej, Ośrodek Zdrowia w budynku Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej ma już tablicę z napisem, że to on, chociaż miejscowości nie właściwie pod nazwą „W. Izdebski” (wejście tylnie). Jeśli chodzi o dalsze informacje, które powinny „wisić” w Ośrodku, jak adresy lekarzy, Pogotowia, godzin przyjmowania lekarzy domowych i lekarzy specjalistów, n-ry telefonów — nie podam, gdyż wiajemniczne sąsiadki wyjechały na wczasy.

I teraz niech Pan powie, że Mosina nie leży na rubieżach województwa? Odległość — to rzecz względna, Panie Redaktorze!

Z poważaniem

Hipolit Oset

USMIECHNIJ SIĘ!



Bez słów

(Humor zagraniczny)

Pracownicy poszukiwani

Elektryków i hydraulików zatrudni zaraz Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Sulęcinie, woj. zielonogórskie. Wynagrodzenie wg stawek w akordzie. Hotel Robotniczy oraz stołówka na miejscu. Bliższych informacji udziela dział zatrudnienia, telefon: Sulęcin — 216. K5267

Inżyniera względnie technika mechanika z praktyką na stanowisku kierowniczym zaangażuje zaraz Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Tomyślu na stanowisko kierownika technicznego Nowotomyskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego, Nowy Tomyśl, plac Niepodległości 2. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy. Zgłoszenia osobiste lub pisemne na Dyrekcji Przedsiębiorstwa. K5302

Starszego księgowego na stanowisko kosztowca z minimum średnim wykształceniem oraz kilkuletnią praktyką w przemyśle — przyjmuje zaraz Poznańskie Powiatowe Zakłady Przemysłu Terenowego w Swarzędzu, ul. Armii Czerwonej 8. Warunki do omówienia na miejscu. K5306

Inżynierów technologii drewna, względnie techników z praktyką w meblarstwie na stanowiska mistrzów produkcji, pracowników wydziałów technicznych oraz inżyniera ze znajomością zagadnień BHP — przyjmuje do pracy Swarzędzkie Fabryki Mebli w Swarzędzu, ul. Poznańska nr 25. Warunki płacy do omówienia na miejscu. K5328

Inżyniera na stanowisko konstruktora i technika do oprzyrządowania naprawczo-obslugiowego do samochodów — przyjmuje zaraz Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów, Poznań - Antoninek, ul. Warszawska 349. Dojazd do pracy autobusem zakładowym. K5342

Dyrektora Rolniczego Zakładu Doświadczalnego z wyższym wykształceniem rolniczym i długletnią praktyką rolniczą na kierowniczych stanowiskach — zatrudni Dyrekcja Rolniczych Zakładów Doświadczalnych. Reflektywne się tylko na siły wysoko kwalifikowane. Uposażenie według układu zbiorowego pracy Min. Rolniczego. Szczegółowy życiorys z dokładnym przebiegiem pracy wraz z podaniem należy przesłać pod adresem: Dyrekcja Rolniczych Zakładów Doświadczalnych WSR w Olsztynie - Kortowo, blok 10, poczta Olsztyn 5. K5339

Starszego księgowego (budżetowca) zatrudni natychmiast Wojewódzki Zakład Weterynarii. Wymagane wykształcenie średnie oraz praktyka. Oferty wraz z życiorysem i odpisami świadectw składać do WZWet., Poznań, Towarowa 53, pokój 41. K5344

Pracownika zaopatrzenia i zbytu branży tekstylo-krawieckiej zatrudni zaraz Spółdzielnia Pracy Zabawkarsko-Galanterystyczna Puszczykowo. Oferty z życiorysem składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7143g.

Zaopatrzeniowa branża drzewnej — poszukujemy. Wnioski wraz z życiorem kierować do biura Rzemieślniczej Spółdzielni Rzemiosł Drzewnych Usług, Zaopatrzenia i Zbytu, Poznań, Rybaki 34. K5348

Biegła maszynistkę zaangażuje natychmiast Elektrotechniczna Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia, Zbytu i Usług w Poznaniu, ul. Mostowa 14a. K5356

Cieśli i zbrojarzy do pracy w terenie oraz robotników niewykwalifikowanych do robót ziemnych na budowach miejscowości — przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierijnych w Poznaniu. Wynagrodzenie i świadczenia wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac — Poznań, Stary Rynek 80/82, pokój 12. K5352

Kwalifikowanych dmuchaczy ozdob choinkowych i dekoratorki — zatrudni zaraz Spółdzielnia Pracy im. Feliksa Dzierżyńskiego w Poznaniu, ul. Koronarska 18, telefon 517-74. K5359

Kierownika zakładu remontowego z minimum średnim wykształceniem w zakresie budownictwa ogólnego oraz praktyką — zatrudni zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej we Wronkach, ul. Ratuszowa 3. Wynagrodzenie wg zarządzenia nr 76 MGK. K5363

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Głogowie, ul. Lipowa 43 — przyjmuje natychmiast do pracy na terenie Głogowa i Wschowy murarzy i cieśli. Warunki płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K5364

Murarzy, zdunów, cieśli, dekarzy, blacharzy, elektryków, robotników oraz technika - mechanika — przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, ul. Alfreda Bema nr 3b. Warunki pracy i płacy w myśl układu zbiorowego w budownictwie. Praca na terenie m. Poznania. K5365

Dnia 1 sierpnia 1960 r. zmarła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, moja najukochańsza żona, mama, siostra, teściowa i babcia. Przeżywszy lat 50, sp.

Pelagia Jarzina

z domu Malecka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 bm. o godzinie 11 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu przy ul. Bluszczowej.

O bolesnej stracie zawiadomia RODZINA

Poznań, Kopernika 6. 7165g

Praca

Robotnika na stałe do prac budowlanych poszukuje. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7144g.

Mgr wychowania fizycznego przyjmie pracę najchętniej w Państwowym Domu Dziecka lub Sanatorium (gimnastyka lecznicza). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7013g.

Prijsyme stróżostwo z mieszkaniem — suterenie. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7017g.

Geniec do sklepu garderoby może się zgłosić. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7025g.

Potrzebne chalupniczki do szycia bluzytosty. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7029g.

Prijsyme wykwalifikowanego bieliznarki do pracy. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Orzeszka 9/11 m. 4a, wejście przez podwórze. 7037g

Malarze oraz przytaczani potrzebni. Zgłoszenia: S. Engla 14 m. 8, godz. 16-17. 7038g

Osoba inteligentna samotna, zaufana, wszestrzennie doświadczena, wzorowo samodzielnie prowadzi dom jednej osoby. Warunek — wieś. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7054g.

Uczniu blacharskich przyjme, mogą być z prowincji. Marciniak, Łuczkowska 3, Poznań 25 (Szczepankowo). 7079g

Chłopiec do posyłek potrzebny. Siemiradzkiego 3a m. 4. 7107g

Prijsyme małżeństwo do prac rolnych. Mieszkanie zapewnione. Jan Kolasinski, 27 Grudnia 4. 7138g

Pomoc domowa dochodząca do potrzebna. Świerczewskiego 11a m. 6. 7144g

Predstawicielstwo na wszystkie powojewództwa przyjme (artykuł obojętny). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7153g.

Naukowca zaopatrzenia i zbytu branży tekstylo-krawieckiej zatrudni zaraz Spółdzielnia Pracy Zabawkarsko-Galanterystyczna Puszczykowo. Oferty z życiorysem składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7143g.

Nauka

Tanów towarzyskich wycieczek: Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2, parter, 6637g

Matematyki w zakresie licencjum i technikum udziedzili magister. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7027g.

Kursy księgowości podstawowej (z obsługą maszyn biurowych), księgowości przemysłowej, handlowej organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacje i zapisy codziennie oprócz soboty w Technikum Gospodarczym, Poznań, Śniadeckich 54, III p., pokój 43, godz. 16-18. K5262

Kursy pisania na maszynach organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek PRL, Poznań, Chełmońskiego 7. 7075g

Sprzedaż samochodu „Simson”, fabrycznie nowy. Sierakowska 13 m. 2 (Ostroroga). 7043g

Sprzedaż samochód osobowy „Skoda” 1161, w dobrym stanie. Poznań, Kowanońskie, Oborniki Wlkp. 7118g

Maszynę dziewczęską „Du bist” 9/10 oraz overlok „Singler” — sprzedam. Nowak, Leszno, Krasickiego 6. 7116g

Sprzedaż dwa motocykle WSK, jeden nowy. Łozawa 78 — Hotel (pot. taternia). 7042g

Sprzedaż samochód „Simson”, fabrycznie nowy. Sierakowska 13 m. 2 (Ostroroga). 7043g

Sprzedaż samochód „Skoda” 1161, w dobrym stanie. Poznań, Kowalewice Górczyn, Kowalewice 3 dla 7045g

Zamienię nowy motocykl WFM na czeszy, najchętniej „Jawa” 350, względnie sprzedam. Poznań, Włodzimierska 8. 7049g

Sprzedaż motocykla „Iż” Poznań, Chwaliszewo 10, m. 5a. 7055g

Sprzedaż samochód „Skoda” 1101, zarejestrowany na 4-osoby + 200 kg. Oglądać od godz. 15.30. Grabus, Poznań, Strusia 9 m. 7, w podwórzu. 7056g

Sukienka „Manet S”, 100 cm, nowy, sprzedam. Jaworowa 57, m. 19. 7058g

Sprzedaż motocykla „Jawa” 250. Poznań, Wojska Polskiego 6/8, od godz. 18-20. 7064g

Pincerek suczka 11-miesięczna 50 zł — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7066g.

Psy owczarki podhalajskie 3-tygodniowe (pięknego) sprzedam. Mikołajki, Kołpaki, poczta Biskupice Wlkp., pow. Poznań. 7069g

Okaźnie sprzedam nowoczesny wózek głeboki. Poznań - Ławica, Wydmę, Perzycka 63. 7072g

Sprzedaż trzy piece kafelowe wolnostojące, małe używane oraz piec kapielowy nowy. Leszczyńska 33 — Górczyn. 7076g

Warsztat z urządzeniem mechanicznym wyrobów szklanych do oddania. Certyfikat Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7077g.

W dniu 2 sierpnia 1960 r. zmarła w Bogu, po długiej i ciężkiej chorobie, opatriona kilkakrotnie Sakramentem św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa mama, teściowa, babunia, prababunia i bratowa, przeżywszy lat 75, sp.

Stanisława Wyremblewska

z domu Piechowiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 sierpnia br. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W ciekiem boli pograżeni małż. córki, syn, synowa, zięciowie, wnuki, prawnuki i bratowa Poznań, ul. Jeżycka 4, m. 7. 7204g

OGŁOSZENIA

„GŁOS”

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszyny do szycia używana, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7135g.

Samochód „Fiat 600”, w dobrym stanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7152g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, nowoczesne modele, wielki wybór oraz materace wszelkich rozmiarów poleca Brzozowska, Poznań, Armaty Czerwonej 10. 6247g

Sprzedaż samochód osobowy „Chevrolet - Fleetmaster” w dobrym stanie. Poznań, Dąbrowskiego 45 m. 16, od godz. 15. 6991g

Balanse różne, prasy kuchenne ręczne, wytkaczarkę — sprzedam. Włodzimierz, Mazury, Piastowska 107 m. 1. 7087g

Motocykl WFM, nowy z gwarancją — sprzedam. Poznań, ul. Mickiewicza 21 m. 5, w podwórzu — wejście II. 7081g

Sprzedaż samochód „Willys” lub zamianę na motocykl. Tomasz Szafrański, ul. Niska 3, tel. 17-86. 7127g

Sprzedaż pianino „Syrena”. Tel. 19-50, godz. 16-17. 7094g

Sprzedaż samochód „Syrena”. Tel. 19-50, godz. 16-17. 7094g

Sprzedaż pianino „Syrena”. Tel. 19-50, godz. 16-17. 7094g

Sprzedaż samochód „Syrena”. Tel. 19-50, godz. 16-17. 7094g

Halo, tu wczasy!

Wigry

DROGĘ ZAGRADZAMY NISKA KŁADKA DLA PIESZICH. PRZERZUCONA NAD KAMIONKĄ, KA-JAKI, OPROŻNIONE Z NAJCIEŃSZYCH BAGAŻÓW, PRZESUWAMY BRZEGIEM. POTEM JESZCZE NIEWYSOKI JAZ, PRZEZ KTÓRY SPUSZCZAMY KAJAKI NA LINCE I JESTEŚMY NA WIGRACH.

Wigry to największa i najciekawsza woda Pojazera Suwalskiego. Ma prawie 22 km kwadratowe, a głębokość brzegów wynosi około 75 kilometrów! Na bardzo wysokim wybrzeżu w pięknym sosnowym lesie, rozbijamy namioty. Słiczyń stąd widok na jezioro. Byłoby jak w raju, gdyby nie komary (nie pomagały żadne środki przeciw natrętom) — żarły nas, zwiszczą pod wieczór, bez milosierdzia. Drugą słabą stroną naszego obozu nad Wigrami była duża odległość od wody. W linii powietrznej, jezioro mieściło się tuż tuż, ale mieszkańców, na okolicę biorąc, trzy piętra ponad taflą jeziora. Każdej wędrowce do wody lub po wodę (gotowaliśmy zawsze wszystko, nie wylaczając herbaty, na wodzie z jeziora lub rzeki) towarzyszyła w jedną stronę uciążliwa wspinaczka.

Nie powiem już która z naszych trzech towarzyszek wyszła następnego dnia rano sama na grzyby w głębokim lesie. Chciała wrócić za pół godziny, a znalazła się w biwaku zmęczona dopiero kolo południa. Zbłędziała, choć — jak potem opowiadała — stale „trzymała się” brzegów jeziora. Liczne znalezione półwyspy są tak do siebie podobne, że mieszkańcowi nie trudno stracić orientacji. Ale grzyby — borowiki, a jakże! — przyniosły z jedliśmy obiad, palce licząc.

Zaskoczył nas ogromny ruch budownictwa na wsi. Co prawda wszędzie dominuje drewno, ale olbrzymie lasy usprawiedliewiają często stosowanie takiego materiału.

*

Powrócmy jednak do naszej wyprawy. W miejscu gdzie Czarna Hańcza łączy się z Kanalem Augustowskim we wsi Rygol o mały figiel, wpłynieliśmy w lewą odnogę rzeki, którą tylko kilka kilometrów dzieli od granicy radzieckiej. Wyobrażam sobie, jakie mieliśmy miny, gdyby nagle zawiązał ktoś do nas z brzegu: „Zdrastwujcie! A wy kuda?”. Do tego jednak nie doszło. Szkoła, bo zawsze mogła się pochwalić: „Byliśmy kajakami w Związku Radzieckim”.

Marian Flejslerowicz

Mimo pierwszej połowy lipca znaleźliśmy pewnego dnia nad Czarną Hańczą wielką kolonię rydłów. Sporządziliśmy sobie królewską kolację! Najgorsze, że tu w Poznaniu nikt nie chce wiezyć, że tak wcześnie rosną rydły. Rzeczywiście, są to grzyby „dojrzające” bardzo

Nieznane osiedle kormoranów

Zmniejszająca się ilość bagien sprawia, że wiele ptaków lądowych i wodnych nie mają warunków rozwoju. Gniazda stanowiska bocianów (w zachodniej Europie bociany są już znane), czapli, żurawi i kormoranów. Dlatego też kolonie tych ptaków otaczane są opieką i dokładnie badane przez naukowców.

W ramach akcji poszukiwania nieznanych stanowisk ptaków lądowych odkryto w okolicy Szczecina wielką kolonię kormoranów i siwych czapli. Kolonia ta znajduje się na południe od miasta, bezpośrednio przy granicach Wielkiego Szczecina, na terenie Miedzyodrza, na wprost wsi Kurowo.

Rejon Miedzyodrza jest na tym obszarze niedostępny, bagnisty, niemal o charakterze pierwotnym.

Takie miejsce wybrały sobie kormorany i — według szacunkowej oceny — założyły tu około 250 gniazd. Obok kormoranów są tu i siwe czaple (około 150 gniazd) i inne rzadkie ptaki — kania czarna, myszołów pospolity, trzciniak drozdówka i inne. (ZAP)

Sierpień	lmieniny Dominika, Protazego
4 czwartek	Siońce: wsch.: g. 5.02 zach.: g. 20.55

Teatry

NOWY — ul. Dąbrowskiego — g. 20 — „Kobieta w trudnej sytuacji”
OPERETKA — ul. Niezłomnych — g. 19 — „Fajerwerk”
Poza teatry nieczynne

Cyrk

CYRK AS — ul. Ratajczaka — g. 18

Kina

APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 — „Pół zartem, pół serio” (USA, 18.).
BALTYK — ul. Roosevelta — g. 15.30, 18, 20.30 — „Chleb, miłość...” (wioski, 16.).



Vittorio de Sica
w barwnej komedii włoskiej
pt. „Chleb, miłość...”

CZTERNASTKA — ul. Świerczewskiego — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Burzliwa młodość”

Piłkarze Lecha proszą o doping

Dobre nastroje na obozie w Rogoźnie

Piłkarze Lecha przygotowują się na obozie w Rogoźnie do niedzielnego meczu mistrzowskiego z raciborską Unią. Spotkanie rozpocznie się o godz. 18 na stadionie w Dębcu. Wczoraj przeprowadziliśmy telefoniczną rozmowę z trenerem piłkarzy ligowych Lecha p. Henrykiem Czapczykiem.

— W Rogoźnie przebywamy od niedzieli — informuje nasz rozmówca. — Kwiatujemy w Liceum Pedagogicznym, a trenujemy na boisku Klubu Sportowego Welna. Rano urządzamy marszobieg z gimnastyką, przed południem ćwiczymy sporty uzupełniające (siatkówka, koszykówka, a przy pogodzie także sporty wodne). Treniśmy przed zapomnieniem puszkę z wędliną i masłem i odpakowaliśmy swoje roztargnienie srogo: do samego Augusta musieliśmy się obejść bez kielbasy. Masło też nie łatwo było kupić u gospodarzy. Mleko, śmietanę, jaja — proszę bardzo, ile dusza zapragnie i zasoby finansowe pozwalały! Z mostem górnym. Może dlatego, że w powiecie Suwalskim prowadzi się obecnie akcja odgruzlowania bydła. Polega ona na tym, że wiatrki powiatowe wykupują po prostu zagruzilone sztuki na rzeź. W Poznańskim taka akcja byłaby niemożliwa, bo u nas prawie wszystkie krowy mają gruźlice, a tam na całym świecie przypadka ich zaledwie kilka. Dowiedzieliśmy się przy okazji, że Białostockie ma najmniej w Polsce krów chorych na gruźlicę i może sobie pozwolić na taki luksus.

Zaskoczył nas ogromny ruch budownictwa na wsi. Co prawda wszędzie dominuje drewno, ale olbrzymie lasy usprawiedliewiają często stosowanie takiego materiału.

Pomyślny start wioślarzy

Występ poznańskich wioślarzy na tegorocznych mistrzostwach Polski w Legniewie pod Bydgoszczą wypadł, jak nas informuje prezes Okręgowego Związku Wioślarskiego — Henryk Guettler, zupełnie pomyślnie.

Reprezentanci Akademickiego Związku Sportowego zdobyli dwa mistrzowskie tytuły: w ósemce kobiet i ósemce juniorów. Dobrze wypadły osady pozostały klubów w biegach niemistrzowskich. Wioślarze KW-04 zwycięzili w czwórkach podwójnych II klasy kobiet i w czwórkach II klasy bez sternika. Siejkowski z Trytona zajął pierwsze miejsce w jedynkach II klasy. (p.)

DOM KULTURY MO — ul. Grunwaldzka — g. 15, 17.30, 20 — „Niezastąpiony kamerdyner” (ang. 11.).
GWIAZDA — Al. Marcinkowskiego g. 10.30, 13, 15.30 „Niemirowe na manewrach”, g. 18, 20.30 — „Wszystko o Ewie”.
MALTA (Sródka) — g. 16, 18, 20.15 „Oko za oko” (franc. 18.).
HUTNIK (Antoninek) — nieczynne.

MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 15, 17.30, 20 — „Złamana strzała” (USA 12.).
MINIATURKA — ul. Chełmońskiego g. 18, 20.15 — „Szczęśliwa droga” (USA 12.).
OSIEDLE (Dębiec) — g. 17.30, 20 — „Młodzi małżonkowie” (wioski, 18.).
PANCERNIAK (Gołocin) — g. 17.30, 20 — „7 grzechów głównych” (franc. 18.).
PIAST — nieczynne.

RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Wozy jadą na zachód” (USA 12.).
SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18, 20 — „Lotna” (pol. 14.).
TECZA (Wilda) — g. 16, 18, 20 — „Do widzenia do jutra”.
WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 14, 16, 18, 20 — „Lili” (USA, 14.).
WOJSKOWE — nieczynne.
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 18, 20.15 — „Ochotnicy”.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO — Lech: „Okrucieństwo”, Polonia: „Ballada o żolnierzu”, KALISZ — Stylo: „Wiatr w oczu”, Wolność: „Maturzystki”, Syrena: „Dr Corda aresztowany”; LESZNO — Panorama: „Gdy umilkiły działa”, OSTRÓW — Roma: „Biala krew”, Siońce: „Czarne perły”; PIŁA — Iskra: „Wyprawa za trzy morza”.

Województwo

GŁOŚNA — Lech: „Okrucieństwo”, Polonia: „Ballada o żolnierzu”, KALISZ — Stylo: „Wiatr w oczu”, Wolność: „Maturzystki”, Syrena: „Dr Corda aresztowany”; LESZNO — Panorama: „Gdy umilkiły działa”, OSTRÓW — Roma: „Biala krew”, Siońce: „Czarne perły”; PIŁA — Iskra: „Wyprawa za trzy morza”.

Województwo

GŁOŚNA — Lech: „Okrucieństwo”, Polonia: „Ballada o żolnierzu”, KALISZ — Stylo: „Wiatr w oczu”, Wolność: „Maturzystki”, Syrena: „Dr Corda aresztowany”; LESZNO — Panorama: „Gdy umilkiły działa”, OSTRÓW — Roma: „Biala krew”, Siońce: „Czarne perły”; PIŁA — Iskra: „Wyprawa za trzy morza”.

Województwo

GŁOŚNA — Lech: „Okrucieństwo”, Polonia: „Ballada o żolnierzu”, KALISZ — Stylo: „Wiatr w oczu”, Wolność: „Maturzystki”, Syrena: „Dr Corda aresztowany”; LESZNO — Panorama: „Gdy umilkiły działa”, OSTRÓW — Roma: „Biala krew”, Siońce: „Czarne perły”; PIŁA — Iskra: „Wyprawa za trzy morza”.

Województwo

GŁOŚNA — Lech: „Okrucieństwo”, Polonia: „Ballada o żolnierzu”, KALISZ — Stylo: „Wiatr w oczu”, Wolność: „Maturzystki”, Syrena: „Dr Corda aresztowany”; LESZNO — Panorama: „Gdy umilkiły działa”, OSTRÓW — Roma: „Biala krew”, Siońce: „Czarne perły”; PIŁA — Iskra: „Wyprawa za trzy morza”.

Województwo

GŁOŚNA — Lech: „Okrucieństwo”, Polonia: „Ballada o żolnierzu”, KALISZ — Stylo: „Wiatr w oczu”, Wolność: „Maturzystki”, Syrena: „Dr Corda aresztowany”; LESZNO — Panorama: „Gdy umilkiły działa”, OSTRÓW — Roma: „Biala krew”, Siońce: „Czarne perły”; PIŁA — Iskra: „Wyprawa za trzy morza”.

Województwo

GŁOŚNA — Lech: „Okrucieństwo”, Polonia: „Ballada o żolnierzu”, KALISZ — Stylo: „Wiatr w oczu”, Wolność: „Maturzystki”, Syrena: „Dr Corda aresztowany”; LESZNO — Panorama: „Gdy umilkiły działa”, OSTRÓW — Roma: „Biala krew”, Siońce: „Czarne perły”; PIŁA — Iskra: „Wyprawa za trzy morza”.

Województwo

GŁOŚNA — Lech: „Okrucieństwo”, Polonia: „Ballada o żolnierzu”, KALISZ — Stylo: „Wiatr w oczu”, Wolność: „Maturzystki”, Syrena: „Dr Corda aresztowany”; LESZNO — Panorama: „Gdy umilkiły działa”, OSTRÓW — Roma: „Biala krew”, Siońce: „Czarne perły”; PIŁA — Iskra: „Wyprawa za trzy morza”.

Województwo

GŁOŚNA — Lech: „Okrucieństwo”, Polonia: „Ballada o żolnierzu”, KALISZ — Stylo: „Wiatr w oczu”, Wolność: „Maturzystki”, Syrena: „Dr Corda aresztowany”; LESZNO — Panorama: „Gdy umilkiły działa”, OSTRÓW — Roma: „Biala krew”, Siońce: „Czarne perły”; PIŁA — Iskra: „Wyprawa za trzy morza”.

Województwo

GŁOŚNA — Lech: „Okrucieństwo”, Polonia: „Ballada o żolnierzu”, KALISZ — Stylo: „Wiatr w oczu”, Wolność: „Maturzystki”, Syrena: „Dr Corda aresztowany”; LESZNO — Panorama: „Gdy umilkiły działa”, OSTRÓW — Roma: „Biala krew”, Siońce: „Czarne perły”; PIŁA — Iskra: „Wyprawa za trzy morza”.

Województwo

GŁOŚNA — Lech: „Okrucieństwo”, Polonia: „Ballada o żolnierzu”, KALISZ — Stylo: „Wiatr w oczu”, Wolność: „Maturzystki”, Syrena: „Dr Corda aresztowany”; LESZNO — Panorama: „Gdy umilkiły działa”, OSTRÓW — Roma: „Biala krew”, Siońce: „Czarne perły”; PIŁA — Iskra: „Wyprawa za trzy morza”.

Województwo

GŁOŚNA — Lech: „Okrucieństwo”, Polonia: „Ballada o żolnierzu”, KALISZ — Stylo: „Wiatr w oczu”, Wolność: „Maturzystki”, Syrena: „Dr Corda aresztowany”; LESZNO — Panorama: „Gdy umilkiły działa”, OSTRÓW — Roma: „Biala krew”, Siońce: „Czarne perły”; PIŁA — Iskra: „Wyprawa za trzy morza”.

Województwo

GŁOŚNA — Lech: „Okrucieństwo”, Polonia: „Ballada o żolnierzu”, KALISZ — Stylo: „Wiatr w oczu”, Wolność: „Maturzystki”, Syrena: „Dr Corda aresztowany”; LESZNO — Panorama: „Gdy umilkiły działa”, OSTRÓW — Roma: „Biala krew”, Siońce: „Czarne perły”; PIŁA — Iskra: „Wyprawa za trzy morza”.

Województwo

GŁOŚNA — Lech: „Okrucieństwo”, Polonia: „Ballada o żolnierzu”, KALISZ — Stylo: „Wiatr w oczu”, Wolność: „Maturzystki”, Syrena: „Dr Corda aresztowany”; LESZNO — Panorama: „Gdy umilkiły działa”, OSTRÓW — Roma: „Biala krew”, Siońce: „Czarne perły”; PIŁA — Iskra: „Wyprawa za trzy morza”.

Województwo

GŁOŚNA — Lech: „Okrucieństwo”, Polonia: „Ballada o żolnierzu”, KALISZ — Stylo: „Wiatr w oczu”, Wolność: „Maturzystki”, Syrena: „Dr Corda aresztowany”; LESZNO — Panorama: „Gdy umilkiły działa”, OSTRÓW — Roma: „Biala krew”, Siońce: „Czarne perły”; PIŁA — Iskra: „Wyprawa za trzy morza”.

Województwo

GŁOŚNA — Lech: „Okrucieństwo”, Polonia: „Ballada o żolnierzu”, KALISZ — Stylo: „Wiatr w oczu”, Wolność: „Maturzystki”, Syrena: „Dr Corda aresztowany”; LESZNO — Panorama: „Gdy umilkiły działa”, OSTRÓW — Roma: „Biala krew”, Siońce: „Czarne perły”; PIŁA — Iskra: „Wyprawa za trzy morza”.

Województwo